

Adamowicz: Jestem gotowy stracić kilka tysięcy głosów

► Prezydent Gdańska twarżo bronii ECS

► Radni opozycji źle oceniają koszty działania centrum

Paweł Rydygński Gdańsk

— Broniąc tego projektu, jestem w stanie stracić nawet pięć tysięcy głosów osób, które sąjemu przeciwnie — w ten sposób Paweł Adamowicz, prezydent Gdańska, mówił wczoraj na sesji Rady Miasta o budowie Europejskiego Centrum Solidarności. Radni zażądali analizy projektu po tym, jak nasza gazeta ujawniła, że roczny koszt funkcjonowania ECS będzie wynosił ok. 17 mln zł.

— Warszawa wyda do 2014 r. 2 mld zł na obiekty związane z kulturą. Czy w Warszawie jest mniej korków, dziur w jezdniach iniewyastalowanych dróg? Nie, proporcjonalnie jest ich nawet więcej! — argumentował Adamowicz. — Naszym obowiązkiem jest kulturowanie dziedzictwa Solidarności. Ten budynek to przyszłość Gdańska. Wiem, że nie wszystkim się to podoba. Trudno. Rządzenie miastem nie polega na podoba-

brutto. Prezydent Gdańska przypomniał, że dyrektor ECS, o. Mariusz Zięba, pierwotnie oczekiwał stworzenia aż 160–170 etatów. Dla porównania, w Muzeum Powstania Warszawskiego zatrudnionych jest ok. 130 osób.

— ECS nie jest budowany dla naszego pokolenia, dla Jerzego Borowczaka, lecz dla dzieci i wnuków Jerzego Borowczaka — zwrócił się Adamowicz do inicjatora strajku w Stocznii Gdańskiej w 1980 r., a obecnie radnego PO.

Co na to Borowczak? — Mówienie w tej chwili, że ECS jest za drogie, nie ma sensu, skoro złożony został wniosek do UE o dofinansowanie. 10 lat temu mówilem otwarcie, że budowa ECS nie jest potrzebna, wystarczyłoby zagospodarowanie budynków dyrekcji stoczni Lech Wałęsa. Bogdan Borusewicz naciskali, żeby nie rezygnować z budowy, bo przepadną środki unijne. Przeraziła mnie koszt

Mozna było zagospodarować budynki dyrekcji stoczni — mówi Borowczak

funkcjonowania. Umiejętnie licząc, więc uważam, iż ta kwota przekroczy 17 mln zł. Pytanie, czy uda się pozyskać dodatkowe finansowanie. Myślę, że powinniśmy zwrócić się w tej sprawie do Unii. Europa wiele zawdzięcza Gdańskowi, także w tym, że



FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI

Paweł Adamowicz będzie bronił ECS za wszelką cenę

nych kosztów związanych z wizami czy zabezpieczeniami granicznymi — uważa Borowczak. 17 mln zł rocznie to kwota, która wynika ze studium wykonalności. Z tej kwoty ok. 12–13 mln zł rocznie trzeba będzie dołożyć 1,3 mln zł będzie dokładać

resztą mniej więcej po równo mają się dzielić Gdańsk z Ministerstwem Kultury.

— Nie mamy gwarancji, że ministerstwo będzie te pieniądze dawać po wsze czasy i że kiedyś te koszty nie spadną na Gdańsk. Znow uświadomiliśmy te same

● Działacze Federacji Anarchistycznej złożyli doniesienie do prokuratury w sprawie podejrzenia popehlenia przestępstwa podczas styczniowego posiedzenia Rady Miasta. Chodzi o to, że w styczniu sesja zaczęła się o godz. 9, a przez kilkanaście minut grupa anarchistów przejechała się przy drzwiach wejściowych ze strażnikami miejskimi i ochroniarzami, którzy dostali polecenie, by nie wpuszczać ich do budynku. Anarchiści w wiadomieniu twierdzą, iż złamana

Anarchiści donoszą do prokuratury

została ustawa o dostępie do informacji publicznej, gdyż przez ok. 20 min nie mogli obserwować obrad. Warto przypomnieć, że wówczas przed drzwiami miały miejsce negocjacje z administracją rady, żeby anarchiści poszli na balkon nad salą obrad, ale po otwarciu drzwi pobiegli oni do sali i przewali sesję.

— Nikt im niczego nie zakazywał, mogli iść na balkon. Szkoda, że nie chcieli usiąść za stołem prezydalnym — mówi Bogdan Oleszek, szef Rady Miasta.

Nowa specjalna strefa ekonomiczna

● Radni zdecydowali wczoraj m.in. o rozszerzeniu Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej o teren 109 hektarów w Pomorskim Centrum Logistycznym. PCL to teren w sąsiedztwie Portu Północnego, w którym w najbliższych latach mają

powstać m.in. hale, które będą wynajmowane przez Gdańską Agencję Rozwoju Gospodarczego prywatnym inwestorom. Być może w przyszłości powstanie tam także kolejny terminal kontenerowy. Firmy inwestujące w PSSE otrzymują ulgi i zwolnienia z podatków.

tować ok. 300 mln zł, z czego prawdopodobnie dwie trzecie pokryje UE.

Skomentuj

» Co zrobić, żeby ECS nie okazało się niewydatkiem? www.dziennikibalticki.pl